

# SŁOWO

WILNO, Środa 14 stycznia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2; A. Mickiewicza 4, otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagraniac 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr 50259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 g

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZ — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małinowskiego.  
DUKSZYCY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zankowa — W. Włodzimierz.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Słup Tylonowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Słup „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia J. Winiarskiego.  
NOWOGRODEK — Kłosał St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedorab.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.  
STONIM — Księgarnia D. Lubowiekiego, ul. Mickiewicza 18.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juszczyński.  
WARSZAWA — T-wa Księg. Kłosał „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniacze 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## KRONIKI SEJMOWE

### DYPLMACJA W SEJMIE

(Telefonom z Warszawy).

Najważniejszą sprawą dzisiejszego posiedzenia plenarnego było przedstawienie przez Rząd Sejmowi do ratyfikacji polsko-niemieckiej umowy gospodarczej, podpisanej w Warszawie dnia 17 marca 1930 roku przez ś. p. Ulyka Rauschera, posła Rzeszy Niemieckiej w Warszawie i p. Juliusza Twardowskiego. Nie uważam, aby można było znaczenie tego posunięcia politycznego bagatelizować dla względów o charakterze wewnątrz-krajowym, czy wyborczym. Jest to posunięcie ważne i posunięcie słuszne. W sprawie naszych stosunków z Niemcami należy rozumować w sposób następujący:

Niemcy nie są zadowoleni z obecnego stanu rzeczy, z obecnego układu terytorjalnego. Dążą więc do tego, ażeby stosunki pomiędzy Polską a Niemcami stały się możliwie niemożliwe. Każda normalizacja tych stosunków jest dla nich z punktu widzenia ogólnej linii politycznej niedogodna.

Polska przeciwnie, jest z obecnego układu terytorjalnego na zachodzie zadowolona zupełnie. Wobec planów zabórczych Niemiec prowadzi jedynie politykę defenzywną. Nie myli, lecz oni nam chcą ziemię zabrać. Wobec tego każdy krok ku normalizacji stosunków sąsiedzkich z Niemcami jest dla nas bardzo korzystny, jest naszym szczerem życzeniem.

Nie uważam, aby wyrazy „pokój” i „pokojowość” w ustach dyplomaty, czy dziennikarza polskiego były tem samym, co „Sezanie, otwórz się” w bajce o dwunastu rozbójnikach. Lecz pamiętać należy, że większość państw europejskich nie chce wojny. Wobec tego prawdą jest, że nasze defenzywne stanowisko i nasze dążenie do normalizacji stosunków z Niemcami stwarza dla nas w naszej grze dyplomatycznej pozycję dogodną. Oczywiście, o tyle, o ile, bo w grach dyplomatycznych, jak i w strategii, wszystko jest względne.

Uważamy więc wysunięcie na porządek dzienny Sejmu manifestacji chęci normalizowania naszych stosunków z Niemcami za słusne posunięcie ze strony naszego ministra spraw zagranicznych. Rząd swoje zrobił. Teraz powinna być swoje robić opozycja. Powinna była układ z Niemcami zaatakować najostrożniej i najmądrzej. Dostarczyć jaknajwięcej argumentów przeciw temu układowi. Byłoby to na ręce naszemu ministrowi, któryby mógł oświadczyć: Patrzajcie, ile ofiar ponoszę dlatego, aby nasze stosunki z Niemcami unormować w sposób sąsiedzki. Nie wątpimy, że p. Zaleski ten motyw by wykorzystał, dodając jeszcze: „w myśl wniosków zasad Ligi Narodów”.

Opozycja zadanie swe spełniła za ledwie w 50 proc. Zaatakowała układ hałaśliwie, lecz bardzo niemądrze. Opozycja tylko skorzystała z tej okazji, aby nurzać się w demagogii wewnętrznej. Wywołała przedewszystkiem dyskusję na temat, który rząd w Polsce więcej tych Niemców wywłaszcza, co doprawdy było mało genewskie. Potem prof. Winiarski, bo on przemawiał w tej sprawie, mówił o Niemcach w Królestwie, chociaż wiadomo, że to element wobec Państwa polskiego zupełnie lojalny i naszym plusem jest, że tam, gdzie nie dociera podniecająca agitacja zewnętrzna Niemiec — obywatel Państwa Polskiego jest z tego państwa zupełnie zadowolony. Wreszcie prof. Winiarski w sposób szkodliwy przemawiał w sprawie włości rentowych.

Sprawa przedstawia się tak: Komisja kolonizacyjna, osadzając kolonistów na włościach rentowych w Wielkopolsce, zastrzegła sobie prawo

pierwokupu, o ile dziedzic posiadacza nie wydadł się jej odpowiedni. Prawo to nie było przez komisję kolonizacyjną wykorzystywane. Polska korzystała z tego prawa, bo przejęła wszelkie uprawnienia dawnych komisji kolonizacyjnych. Teraz się zrzekła tego uprawnienia w stosunku do potomstwa sprakodawcy i to jeszcze z zastrzeżeniem, o ile spadkobiercy nie byli karani za przestępstwa polityczne.

Jako obrońcy prawa własności i zwolennicy stałości i pewności w stosunkach gospodarczych, możemy tylko ten krok przywitać z całym uznaniem. Chodzi tu przecież nie o Niemców, lecz o naszych obywateli. Zadaniem każdego rozsądnego rządu, jest dawać ochronę stosunkom familijno-spadkowym, a nie zaburzać ich i stawić pod znakiem niepewności. Możeby było nawet lepiej, aby tego rodzaju oświadczenie było powiedziane nie w korespondencji z p. Rauscherem, lecz na forum wewnętrznym i nie przez usta ministra spraw zagranicznych, lecz przez ministra reform rolnych i nie tylko w stosunku do Niemców właścicieli włości rentowych, lecz w stosunku do wszystkich właścicieli włości rentowych. Cat.

## Pismo profesorów Politechniki Lwowskiej do Pana Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA. 13-I (tel. wł. „Słowa”). Od kilku dni donosi prasa warszawska o szczegółach jakiegoś memoriału, wysłanego przez profesorów Politechniki Lwowskiej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a traktującego w sprawie interpelacji brzeskiej, złożonej przed kilku tygodniami w Sejmie.

Na podstawie specjalnie zebranych informacji możemy stwierdzić, że profesorowie Politechniki Lwowskiej rzeczywiście wysłali do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pismo, w którym stwierdzają, że nie przyłączyli się do żadnych protestów przeciwko podanemu w interpelacji sposobowi traktowania więźniów w twierdzy brzeskiej, gdyż protesty te wykorzystane są zagranicą na rzecz wrogiej Polsce propagandy. Poza tem protesty te mają na widoku osiągnięcie celów politycznych.

Profesorowie Politechniki Lwowskiej w tej akcji protestacyjnej żadnego udziału nie brali, a oczekują wyjaśnienia. O to też wyjaśnienie zwracają się obecnie do Prezydenta Rzeczypospolitej powodowani szczerą troską o dobre imię Polski i prawdziwym przywiązaniem do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pod pismem tem widnieje czterdzieści kilka podpisów profesorów Politechniki Lwowskiej, a między nimi podpis prof. Kazimierza Bartla.

## Kolej Druja—Woropajewo

WARSZAWA. 13-I. (tel. wł. „Słowa”). W sprawie kolei Druja—Woropajewo dowiadujemy się od p. pułk. Perkowicza, posła na Sejm z Grodna, że do budżetu obecnego została wstawiona suma 31 mil. złotych na budowę tej kolei i że w roku 1931 mają być ukończone roboty nad torowiskiem od stacji Woropajewo do Szarkowszczyzny, a w roku 1932 ma być kolej całkowicie ukończona.

## Lotnicy polscy w więzieniu niemieckim

KATOWICE, z Bytomia donoszą, że w sprawie aresztowanych w Opolu lotników polskich nie nadeszło dotychczas z Berlina żadne nowe polecenie władz niemieckich. Lotnicy przebywają w więzieniu. Polski konsul generalny w Bytomiu p. Leon Malhomme uzyskał od władz niemieckich zgodę na to, aby lotnicy, którzy przebywają w poszczególnych celach, zostali pomieszczeni od poniedziałku razem.

# SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

## POSIEDZENIE IZBY POSELSKIEJ

### POSIEDZENIE KOMISJI PRAWNICZEJ.

WARSZAWA. PAT. We wtorek przed południem przed przewodnictwem posła Podolskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej. Pos. Pużak (P.P.S.) referował wniosek o zawieszeniu postępowania sądowego i zwolnieniu z więzienia byłych posłów Ciołkosza, Dobrocha, Dubois, Mochnieja, Sawickiego, Smoły i Wrony.

Referent wniósł o zawieszenie postępowania sądowego wobec wszystkich posłów oraz o uwolnienie z więzienia posłów Sawickiego i Smoła.

Z pisma ministra sprawiedliwości, odczytanego przez referenta, wynika, że posłowie Sawicki, Ciołkosz i Dubois pociągnięci są do odpowiedzialności karnej z art. 51 i 101 cz. I. K.K., a w związku z art. 100 cz. III K.K. — za to, że w okresie od 1929 roku do 9 września 1930 roku wspólnie z innymi osobami przystąpili do zamachu, którego celem było usunięcie premoce członków obecnego rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszelkie bez zmiany zasadniczego ustroju państwa. Śledztwo nie zostało jeszcze ukończone. Akcja usunięcia premoce sprawujących władzę członków rządu wyrażała się nie tylko w odpowiednim urabianiu opinii szerokiach mas za pośrednictwem prasy i przemówieniach na wiecach, zjazdach i kongresach, ale w przygotowywaniu tychże mas do czynnych występów, jak również w organizowaniu bojówek, uzbrojonych w broń palną i ręczną, w wydawaniu instrukcji, ćwiczeniu tych bojówek i t. d., wreszcie w tworzeniu t. zw. piątek, których celem było stosowanie terroru do poszczególnych członków rządu i przedstawicieli władzy.

### Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA. PAT. — Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do posiedzenia w towa Sejmu przystąpiła na posiedzeniu w Ministerstwa spraw wewnętrznych. Wszystkie poprawki odrzucono z wyjątkiem poprawki o skreśleniu funduszu reprezentacyjnego w wysokości 150 tys. zł.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad poprawkami do budżetu Ministerstwa Komunikacji. W budżecie tym przyjęto wszystkie poprawki referenta posła Rzośli (BB), odrzucono natomiast wszystkie inne poprawki.

### SPRAWA N. I. K.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu Najwyższej Izby Kontroli. Sprawozdawca pos. Czuma (B.B.) wyraził nadzieję, że obecna kadencja Sejmu znajdzie sposobność zatwierdzenia ustawy o projekcie budżetowym, który przedstawi rząd, a wtedy ustawa o funkcjonowaniu Najwyższej Izby Kontroli zostanie ustabilizowana.

Pos. Czapiński (PPS) podkreśla, że niezbędnym warunkiem dobrego funkcjonowania N.I.K. jest jej niezależność. Mówca zaaprobował obecny projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli, jak się przedstawia jego stosunek w hierarchii państwa i czy nie pozostała jakakolwiek zależność jego od władz woj-

skowych. Drugie pytanie postawione przez mówcę dotyczyło pogłosek o sprawie zamierzonej nowelizacji ustawy o N.I.K. Wreszcie mówca poruszył sprawę zamknięcia rachunkowych, w szczególności terminów, w których mają być przedstawione Sejmowi i przez Sejm zatwierdzone.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Czapiński w odpowiedzi na uwagę pos. Czapińskiego stwierdza, że od dnia 31 października 1930 r. przestał być oficerem w czynnej służbie i nominacją jego opiewa już na człowieka cywilnego. W sprawie nowelizacji ustawy o N. I. K. czynione są studia, dotychczas jednak nie doszło do konkluzji.

Co do sprawozdania z działalności N.I.K. za 1929 — 30, to niezwłocznie po ukonstytuowaniu się Sejmu i Senatu sprawa ta została przedstawiona obu marszałkom, termin zaś przedstawienia Sejmowi i Senatowi zamknięcia rachunkowych za 1928 — 29, oraz wniosku co do absolutorium upływa z dniem 9 lutego 1931 r.

Pos. Kornecki (Str. Nar.) poruszył sprawę zamknięcia rachunkowych, oraz sprawę ograniczenia prawa prezesa Najwyższej Izby Kontroli do wremontu i w tem dopatrzył się tendencji uzależnienia Najwyższej Izby Kontroli od rządu. Mówca kwestionuje zarządzenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie uwag Izby okręgowych o niecelowości gospodarce jakiegoś urzędu.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli, ponownie zabierając głos, zaznacza, że dążność do ograniczenia prawa do wremontu omawiana będzie przy ustawie skarbowej. Co się zaś tyczy kwestionowanego zarządzenia, to wyjaśnia, że rzeczywiście wydane zostało podobne zarządzenie, aby o każdym wypadku ujawnienia przy rewizji niecelowości przedstawiano przesyłki odrębne sprawozdanie, nie podejmując naczemnatrz do czasu innej decyzji żadnych samodzielnych wystąpień. Zarządzenie to miało na celu jedynie koordynację prac kontroli.

### EMERYTURY

Pos. Wagner (B.B.) zreferował następny budżet emerytur i zaopatrzania. W przemówieniu ogólnem podniósł on braki ustawy emerytalnej, m. in. szczególne uprzywilejowanie dla służby, spędzonej w armjach zabórczych, z krzywdą tych, którzy w czasie wojny służyli i w formacjach polskich. W najbliższym czasie rząd ma wystąpić z nowelą, znoszącą to curious.

Następnie referent omówił budżet rent inwalidzkich i pensyj, podnosząc, że inwalidzi mają niedostateczne zaopatrzenie, chociaż budżet tej części jest duży. W końcu referent zgłasza szereg poprawek, m. in. o zmniejszeniu pozycji na kapitalizację rent inwalidów wojennych o półtora miliona, a jednocześnie o zwiększenie zasilków dla inwalidów ciężko poszkodowanych.

### POLSKO NIEMIECKIE POROZUMIENIE.

WARSZAWA. PAT. Na wstępie obrad Sejmu sekretarz odczytał 48 rozporządzeń, Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych w czasie, gdy Izba była rozwiązana. — Następnie marszałek zawiadomił Izbę, że wpłynęły zamknięcia rachunkowe za kilka lat ubiegłych i odesłał je do komisji budżetowej. Z kolei ślubowanie złożyli postowie Białecki, Ciołkosz, Dobrocha, Kiernik, Mochnieja, Witos, Wrona i Dubois. Marszałek zawiadomił dalej, że postowie ks. Czaplewski i Fabierkiewicz zrzekli się mandatów.

Przystąpiono do porządku dziennego. W pierwszym czytaniu odesłano bez dyskusji do komisji spraw zagranicznych szereg projektów ustaw o ratyfikacji umów z państwami zagranicznymi. Dyskusję wywołała sprawa ratyfikacji polsko-niemieckiego porozumienia, podpisanego w Warszawie 31 października 1929 r. wraz z protokołem końcowym. Pos. Winiarski (K. N.) zauważył, że zawarcie tej umowy wywołało niezadowolone i protesty w kraju. Granice Polski są przedmiotem ataków niemieckich, które czynią wrażenie wykonywania szczegółowego planu.

### SPRAWY KREDYTÓW I BEZROBOCIA.

Po krótkim przemówieniu pos. Winiarskiego, przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o dodatkowym kredycie na wpłaty skarbu, do funduszu bezrobocia, oraz na pomoc dla bezrobotnych. Przedłożenie odesłano do komisji budżetowej. Następnie przystąpiono do projektu ustawy o dodatkowym kredycie na koszty egzekucyjne. Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję. Zabierał również głos kierownik Ministerstwa skarbu p. Matuszewski, polemizując z zarzutami mówców opozycyjnych. Poseł Rozek (kon.) wypowiadał się przeciw ustawie, przyczem marszałek trzykrotnie przywoływał go do porządku, odbierając mu wreszcie głos. Projekt odesłano do komisji budżetowej.

Na propozycję marszałka, sprawę wyborni ośmiu członków trybunału stanu, odesłano do komisji konstytucyjnej. Co się tyczy 4-ch członków i 2-ch zastępców komisji kontroli długów państwowych, to marszałek oświadcza, że choć klubowi B.B. według zasady d'Hondta przysługują 3-ch członków, jednak klub ten pretenduje tylko do 2-ch do komisji kontroli długów weszli: pos. Byrka i Holyński (BB), Trampczyński (Kl. Nar.) i Kiernik (Kl. Str. Chł.), oraz na zastępców, pos. Czernikowski i poseł Langer jako jedyni kandydaci. Sprawę wyborów 4-ch członków i 4-ch zastępców do Głównej Komisji Ziemskiej odesłano do komisji rolnej.

Następne posiedzenie w piątek 16 h. m. godz. 15.

## Bądźmy dobrej myśli

Struktura gospodarcza poszczególnych krajów jest tak odmienna i tak różną wartość przedstawiają ich zasoby materialne i duchowe, — że nie może być mowy o jakimś jednolitem oddziaływaniu obecnego kryzysu gospodarczego na układ stosunków w tych krajach.

Jedno nie ulega wątpliwości: że kryzys ma charakter zjawiska światowego. Ale napięcie jego i przejawy w poszczególnych państwach silą rzeczy nie są jednakowe. Stąd dwa wnioski: że zażegnanie kryzysu nie leży w rannach możliwości jednego państwa, w zabiegach swych występującego samodzielnie bez oparcia się o uzgodniony z innymi zainteresowanymi państwami program działania i że w różnych państwach różne i odmiennie są możliwości i drogi złagodzenia skutków kryzysu i przetrwania sytuacji.

Co do pierwszego — zdania są zgodne, znajdując swój wyraz w szeregu odbytych już i zamierzonych konferencji międzynarodowych. Dojrzeła powoli opinia, że w naradach należących wyjscia z groźnej sytuacji winny przyjąć udział wszystkie zainteresowane państwa — nie tylko o przeważającej wytwórczości rolniczej, ale i przemysłowej.

Nie nasywa jakichkolwiek wątpliwości i druga ogólna przesłanka. Za-chodzi jednak u nas znaczna rozbieżność zdań, co do samej oceny sytuacji w odniesieniu do Polski, oceny skutków kryzysu i oceny możliwości ich złagodzenia. Społeczeństwo polskie bezsprzecznie uległo nie tylko depresji materialnej, ale — w zależności od innych — i moralnej, i dlatego, w szerokiej warstwach swoich, nie zdaje sobie sprawy z tego, w jak lepszych warunkach co do przetrwania sytuacji znajduje się w porównaniu do innych krajów. W tych szerokich warstwach przeważa zdanie, że skoro Polska jest organizmem gospodarczo bardzo słabym, — w największym stopniu przeto odczuć musi skutki kryzysu. Stąd ta depresja moralna, zniechęcenie, brak wiary we własne siły i obawy przed dniem jutrzyszym, podsypane umiejętnie przez koła opozycyjne.

Był już wielki czas, by przeciwstawić się tym nurtującym społeczeństwu niepokojom i przedstawić sytuację we właściwym świetle. Z tego co pisano na ten temat w prasie, przedewszystkiem zwrócić powinien powszechną uwagę artykuł p. Kazimierza A. Zdziechowskiego w krakowskich „Czasie“ („Widoki na przyszłość“). Autor stawia pytanie: czy nie znajdujemy się automatycznie w lepszym relatywnie położeniu w wypadku, gdyby świat miał wejść w fazę długotrwałej depresji? — i daje następującą odpowiedź:

— Produkujemy, konsumujemy i oszczędzamy mało. Nasze ubóstwo jednak w obecnym położeniu jest przy-słówiowem szczęściem w nieszczęściu. Ze strukturalnych rysów organizmu gospodarczego Polski wynika, że państwo nasze nie tylko stosunkowo łatwo może znieść obecne przesilenie gospodarcze, ale przy trwającej dłużej depresji — może stosunkowo zacząć szybciej rozwijać się ekonomicznie od innych kapitalistycznych krajów. Polska jest krajem rolniczym i to samowystarczalnym i nie nastawionym specjalnie eksportowo. Nie jest w położeniu np. Brazylii, dla której wywóz kawy jest kwestią życia i śmierci. Wielka masa warsztatów rolnych jest cparte na mało intensywnej gospodarce, a większość ludności rolnej utrzymuje się z tych warsztatów. Wzręmyśle naszym tak samo, waga kosztów stałych jest nieduża stosunkowo. Nie przeszedł u nas przemysł kosztownego procesu racjonalizacyjnego, tak jak w Niemczech, gdzie obecnie jest dotkliwym ciężarem. Jesteśmy organizmem mało naogół skomplikowa-

nym. Wszystko u nas obraca się w mniejszych granicach, wyraża się mniejszymi cyframi. Możemy łatwiej od innych krajów zastosować politykę ściągnięcia pasa w razie konieczności. Tak samo, małe środki możemy dokonać u nas stosunkowo dużo. — Np. w razie nagłej potrzeby można ratować się zaciąganiem pożyczki, której wysokość nie będzie nigdy zbyt wygórowana i dlatego zawsze możliwa do zrealizowania na lepszych lub gorszych warunkach. Można powiedzieć, iż Polska, aczkolwiek jest niezaprzeczalnie zależna od rytmu gospodarczego świata, zależność jej w gruncie rzeczy jest dosyć ograniczona i może się stać jeszcze bardziej ograniczona na przeciąg pewnego czasu. Polska, będąc organizmem o bardzo słabej rozbudowie kapitałowej — kryje w sobie olbrzymie możliwości inwestycyjne. Otoż, o ile w innych państwach wszystkie podobne możliwości inwestycyjne są już wyczerpane, w czasie depresji istnienie gdzieś takich możliwości może się stać specjalnie silnym magnesem, ściągającym obce kapitały. Polska jest w pewnym stopniu terenem dziewiczym dla podboju przez kapitał.

Dadzą się przeprowadzić liczne analogie z niektórymi krajami kolonialnymi w ubiegłym stuleciu — w czasie ich kolonizowania. Między innymi także, jeżeli chodzi o wrażliwość na wysokość stopy procentowej, Polska jest w stanie znieść wyższą stopę procentową, dzięki niższemu poziomowi życia, niższemu płacom oraz wymienionej powyżej stosunkowo mniejszej wadze kosztów stałych w procesie produkcyjnym. A wobec dzisiejszego układu w świecie pod tym względem, są to momenty, przemawiające raczej na naszą korzyść. Jest więc chyba rzeczą zupełnie możliwą, żeby życie gospodarcze w Polsce zabiło gorętszym tętnem w wypadku, gdyby reszta świata miała być pograżona czas dłuższy w depresji. Kto wie — kończy autor — czy międzynarodowe przesilenie ekonomiczne nie okaże się dla Polski w swym ostatecznym wyniku zjawiskiem, zawierającym więcej róż, niż kolców.

Również p. Czesław Pechel na łamach „Polski Gospodarczej“ przychodzi do wniosku, że rozpatrując kryzys gospodarczy pod kątem widzenia posiadanych elementów przetrwania, mimo wszystko, możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

Można zarzucić p. K.A. Zdziechowskiemu, że zbyt optymistycznie ujmuje nasze własne możliwości — bo te możliwości są bardzo elastyczne w zależności od struktury ustawodawstwa gospodarczego i kierunku i nastawienia państwowej polityki gospodarczej. Temniemniej nie można obalić zasadniczej tezy, że nasza struktura gospodarcza właśnie stwarza warunki, pozwalające na łatwiejsze przetrwanie kryzysu i że niesłuszne jest twierdzenie, że kryzys odczuć musimy dotkliwiej, niż inne państwa, ponieważ nasz organizm gospodarczy jest słaby.

H-ski.

### POSIEDZENIE SENATU.

WARSZAWA. PAT. Posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej z dnia 13 stycznia. Przewodniczący wicemarszałek Bogucki. Na wstępie posiedzenia złożył ślubowanie sen. Wojciech Korfanty.

Z kolei przystąpiono do jedynego porządku dziennego, mianowicie wyboru dwóch członków i jednego zastępcy komisji kontroli długów państwowych. Wicemarszałek oświadcza, że zgłoszone zostały kandydatury senatorów Szarskiego i Laurysiewicza, jako członków i Karłowskiego, jako zastępcy.

Sen. Wojnicki zwraca uwagę, że jest to nowy precedens w zgłaszaniu kandydatów w przedmym Senacie. Wicemarszałek Bogucki wyjaśnia, że kandydatury nie są zgłoszone przez „prezjdium”, a zgłaszanie kandydatów wogóle przy wyborze, jest zgodne z precedensem w poprzednim Senacie. W głosowaniu kartkami wybrani zostali jako członkowie senatorowie Szarski i Laurysiewicz i jako zastępcy sen. Karłowski. Wszyscy otrzymali po 62 głosy każdy.



# Pierwsze trudy i walki Kolejarzy Wileńskich

## Nieznanego Kolejarza

Jesteśmy obywatelami wolnego i niepodległego państwa. Każdy z nas jest małą — maleńką śrubką, która odgrywa każdy z nas, jako obywatel państwa, a tem mniej świadomymy sobie, w jaki sposób ustalimy się o bywatelami państwa polskiego, my, jeszcze tak niedawno obywatele obcych mocarstw, my — później — tutaj bezdomni, mający Polskę tylko w sercach stęsknionych zakletą...

Biliśmy świadkami cudownego odrodzenia Polski, zachwyconymi, a częścią przekłoniem oczyma patrzyliśmy na rozwijające się, jak w kalejdoskopie, dzieje zdarzenia, nie zdając sobie sprawy z ich wagi i znaczenia; dawaliśmy się nieraz porwać różnym wiotom; co jak w gorące robiłiśmy jakieś, często nieświadome ofiary składaliśmy, aż pewnego dnia przekonaliśmy się, że już się stała wielka tajemnica w swej potężnej rzecz: do nowego życia narodziła się Polska!

Oto teraz, z odległości kilkunastu lat spoglądając wstecz, szukamy tych którym należy się wdzięczność, jako najbardziej zasłużonym w dziele wyzwolenia Ojczyzny.

Zatrzymujemy się na postaci **Wodza**, którego wola tak wytrwale kierowała wypadkami, wspaniałymi okrytymi chwałą, walecznymi generałami, uprzytomniamy sobie długi szereg nazwisk wybitnych dyplomatów, działaczy politycznych, uczonych, artystów, setki i tysiące różnych osób, które pracą swą i ofiarnością wybiły się ponad tłum; ale te, nawet najbardziej czczone i rozgłoszone imiona, jeszcze nie wystarczają...

Kogoś wciąż brak, kogoś nieuchwytnego, kogoś nieznanego, lecz tak dziwnie bliskiego...

Przypominamy...

Tak: On się rzetelnie przysłużył Ojczyźnie, sumiennie zapracował na spoczynek we wspaniałym grobie, przed którym w baczności stają bohaterowie o imionach, złotymi zgłoskami wpisanymi do ksiąg dziejów narodu, — przed którym nisko się chylą sztandary bojowe, wstęgami wirtuosi militarni przepasane...

On — **Nieznanego Żołnierza** — szcześliwy i triumfujący po zgonie reprezentant wibracyjnych mas szarych, bezimiennych, bohaterów jednostek.

Niema potężniejszego i głębszego wyrazu czci dla zbiorowego wysiłku nieznanego bohatera, jak ten, który stanowi istotę kultu Nieznanego Żołnierza, i trudno o bardziej zasłużoną wobec Ojczyzny ofiarną, niż szare masy żołnierskie...

A jednak nietylko żołnierz zasłużył na hołd i szczerą podziękę: obok niego, lub tuż za nim, staną szeregi innych nieznanych ofiarników, którzy niejedną cegiełkę dorzucili do wspaniałego gmachu Rzeczypospolitej, najbliżej atoli Żołnierzy Nieznanego będzie chyba tylko **Nieznanego Kolejarza**.

Żołnierska to służba, służba kolejarzów! Ta sama dyscyplina, wymagająca bezwzględnej podporządkowania się rozkazom przełożonego, a jednocześnie żądająca od każdego śmiałości inicjatywy; ten sam sposób pracy, dzień w ścisłych granicach czasu — od godziny takiej do takiej, — jutro może wszystkie zegary pójną w kąt i jeden nakaz będzie górował nad

wszystkiem: „musi być zrobione i już!”.

Wreszcie taka sama odpowiedzialność najmniejszej nawet jednostki wobec setek ludzi: od zachowania się wartownika w polu nieraz zależy los całych pułków; jeden nierozważny ruch ręki zwrotniczonego — i życie dziesiątków osób zostanie przekreślone.

Koleje są arterjami i nerwami organizmu państwowego: ich całkowite unieruchomienie wywołuje katastroficzne następstwa w życiu ekonomicznym kraju, częściowe zatamowanie ruchu na najważniejszym odcinku kraju głośnie echem odbija się na całej sieci. Dlatego też sprawność kolei w czasie pokojowym przyczynia się do rozwoju państwa i wzbogacenia narodu; w czasie zaś wojny — nieraz decyduje o losach wielkich państw.

W obecnych czasach węzły kolejowe pod względem strategicznym są nie mniej ważnymi punktami, niż najmocniejsze i wspaniałe uzbrojenie twierdzy. Wskutek tego granica między kolejarzem a żołnierzem często się zaciera, gdyż obaj są czynnikami siły państwa, stojąc na straży jego spokoju i powagi przykuwając do siebie jednakową uwagę złośliwych wrogów. W okresie walk tej granicy właściwie niema, gdyż koleje przechodzą pod zarząd władz wojskowych i wówczas każdy kolejarz, mniejsza, jaki ma na sobie mundur, staje się żołnierzem, mającym niezwykle odpowiedzialny posterunek i pełniącym wyjątkowo ciężką służbę.

Dzieje młodego kolejnictwa polskiego bogate są w przykłady twardej i ofiarnej, żołnierskiej służby kolejarza. Obywami wysiłkiem dziesiątków tysięcy kolejarzy zostały zdźwignięte do ruiny i dobrze zorganizowane współczesne koleje polskie i, kto wie, czy nie największy ciężar spadł na kolejarzy węzła wileńskiego, którzy musieli stanąć do pracy w warunkach najokropniejszych, podczas walk wojennych, na liniach, ogołoconych przez Niemców z majątku kolejowego, w kraju, przez który przewalała burza wojny światowej, zostawiając po sobie zgłiszczą, ruiny i przerytą okopami, omotaną siecią drutu kolczastego — męczącą naszą ziemię. To też dzieje koleji wileńskich zawierają wiele niezwykłych epizodów i dzieła się na szereg okresów o nieco odległych, lecz zawsze intensywnych przeżyciach.

Można ustalić pięć okresów w historii wileńskich kolei.

Pierwszy obejmuje czas walk o posiadanie kolei, jest okresem samorządnych czynów jednostek, lub grup kolejarzy, nie ujętych w ramy państwowej organizacji i kierujących się przedewszystkiem silnym, patriotycznym uczuciem, oraz instynktownym dążeniem do zachowania ładu i porządku podczas powszechnego chaosu. Okres ten trwa od dn. 1 stycznia 1919 r., t. j. od chwili opuszczenia Wilna przez Niemców, — do dn. 21 kwietnia 1919 r., kiedy z ramienia Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich koleje wileńskie objął szef kolejnictwa wojskowego pułk. inż. Brzozowski.

**Drugim okresem** są dzieje Wojskowych Kolei Litewskich, oraz Wojskowych Kolei Białoruskich. Okres ten trwał do połowy grudnia 1919 r. gdy została zorganizowana Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych, obejmująca olbrzymie tereny, obsługiwane przedtem przez dwa wojskowe dowództwa kolejowe.

Trzeci okres, sięgający początków ofensywy bolszewickiej w r. 1920, ogarnia działalność kolei wileńskich

czy oglądają. Z pewnością nigdy nie podobnego przedtem nikt widział.

W podobnym tonie utrzymane są opisy Krakowa.

A oto zakończenie:

Elga Kern opowiada o swojej wycieczce samochodem w słoneczną niedzielę. Jakiś defekt motoru — i auto zatrzymuje się w pewnej wsi. Stary, mały kościółek jest bardzo ładny. Elga Kern wędruje między łąkami. Wchodzi do jakiejś chaty. Pięcioro dzieci i nędznych dzieci. Matka, jeszcze bardzo młoda, najwyżej dwudzieściopięcioletnia, zdumiewająco piękna, wysoka i wysmukła. Z trudem idzie rozmowa. Ale uwagę autorki przykuwa wspaniały kilim, rozpostarty na stole. Podziwia jego kolory, jego genialny prymitywizm. Snuje na ten temat refleksje. Co to za rytym, który tak kierował rękami przadki? Jaka tajemnica ukryta w tem pięknie?

Trzeba odjeżdżać. Auto naprawione. W chwili wsiadania widzi biegnącą wieśniaczkę, która z wołaniem: „Siostr! Siostr! (Słowo to przytoczone po polsku) wręcza jej na pamiątkę maleńki błękitny kilimek, na którym kwitną świetliste, pstre kwiaty.

Takim wrażeniem i słowem siostr kończy się ta książka. To, co przytoczyłem, to tylko parę małych wycinków z pięknej całości.

Wysz.

pod zarządem cywilnym w czasie pseudo-pokojowym.

Czwarty przypada na czas walk z bolszewikami i w szczytowym wysiłku kolejarzy ma doskonale przeprowadzoną ewakuację i sprawnie zorganizowany powrót.

Wreszcie piątym okresem jest ten, który się rozpoczął po zdobyciu Wilna przez gen. Żeligowskiego i który trwa do dziś dnia. Do ostatnich trzech okresów dziejów wileńskiego kolejnictwa już jest sporo rzeczowego materiału sprawozdawczego, który pozwoli w przyszłości na wszechstronne i ściśle oświetlenie całokształtu zdarzeń i na prawidłowy zarys rozwoju.

Gorzej jest z początkiem tych dziejów: poza tradycją ustną, często dość bałamutną i poza relacjami świadków, naogół bardzo nielicznymi i dość nieścisłymi, nie mamy prawie wcale materiału, któryby pozwolił na dokładne odwzorowanie ówczesnych wypadków. A jednak musimy przypomnieć tę przeszłość i utwalić ją w formie syntetycznej pracy, aby nie pozostawić w zapomnienie tak ciekawe zdarzenia i nie zniemowały się piękne przeżycia.

Obecny szkic jest pierwszą próbą ujęcia całokształtu wypadków, tworzących pierwszy etap dziejów wileńskich kolei. Okres ten jest najkrótszy, ale i najmniej uchwytny; to też praca obecna nie może być uważana za ostatnie słowo historii i, trzeba przypuszczać, że z czasem, w miarę ustalania nowych szczegółów, da się znacznie rozszerzyć ku większej chwale **Nieznanego Kolejarza**.

W. Ch.

## CHODZĘ PO MIESIĘCIE.

### OSZCZĘDNE WILNO

Jak to wiele mówi się w Polsce od kilku lat o oszczędności. Czytujemy po gazetach zachęcające do oszczędności artykuły, oglądamy wspaniałe plakaty, w oczy nam wpadają tu i ówdzie rozumne słowa ludzi rozumnych o tem, jak to dobrze jest oszczędzać.

Słowem, wmawiają i wmawiają, żeby oszczędzać. I słusznie. Jakież to bowiem wspaniałe horoskopy widzą przed sobą ludzie oszczędni. Mówią mi np. ktoś, że gdybym przez 30 lat składał co miesiąc po 20 złotych, to po upływie tego okresu pewien bank, np. na Antokolu się znajdujący, zapłaciłby mi zgórą 50 tysięcy złotych. 50 tysięcy złotych... — pomyśleć tylko Państwo. I jakże tu nie oszczędzać?

Więc ludzie oszczędzają, oszczędzają na wszystkim i wszyscy. Może aż nadto. — Weźmy np. taki przejaw oszczędności: Mamy mrozy, mamy śniegi, mamy zimy, a mamy szlagwaga na ulicach. Dawniej, kiedy nie było i słychać o propagandzie oszczędności, właścicielei domu w Wilnie do głowy nawet nie przychodziło, żeby oszczędzać na piasku. Teraz kiedy wóz tej substancji kosztuje, dajmy sobie, 5 złotych, a wystarcza, przypuścimy, na tydzień, zaimte reshowany bierze do ręki olówek i zaczyna rachować.

— 5 złotych na tydzień, 20 złotych na miesiąc... — równa się 50 tysięcy złotych po trzydziestu latach. Basta! — I już nie zważa, że wóz piasku pewnie nie kosztuje pięciu złotych, ani, że nie trzeba nim posypywać chodników, i ten, ale poprostu oszczędza i piaskiem trotuarów do sypnąć nie może.

Konsekwencje tego mają to do siebie, że są nieublagane, a wyrażają się w cyfłach na dobre, niewiele, tak: 3-ogółni ludzie złamane, 8 ogólnych poduceń, i 13 guzów nabitych.

— A władze, pilnujące porządku? — go tów ktoś jeszcze zapytać.

— Coż władze, one także są pod wpływem powszechnej oszczędności.

**LE NARCISSE BLEU**  
NAJLEPSZE PERFUMY  
I WODY KOLONSKIE

# KRONIKA

SRODA  
14 Dnia  
Hilarek  
jutro  
Pawła

W. słońca o g. 7 m 32.  
Z. słońca o godz. 3 = 15

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.

z dnia 13 I. 31 r.  
Ciśnienie średnie w mm. 758  
Temperatura uśredniona — 5  
Temperatura najwyższa — 2  
Temperatura najniższa — 9  
Opad w mm. — ślad  
Wiatr: południowy  
Tętno: spadek  
Uwagi: pochmurno.

— **Od Redakcji.** Ze względu na opuszczenie przez p. Wiktora Piotrowicza stanowiska kierownika literackiego w naszym piśmie, dział krytyki literackiej objął dr. Walerjan Charkiewicz.

### URZĘDOWA

— **Walka z jaglicą.** Województwo otrzymało pismo w sprawie zapobiegania szerszenia jaglicy przez zakłady fryzjerskie i gólskarskie. Władze centralne zalecają zwrócić uwagę na ciernię na jaglicę nie byli dopuszczani do pracy w tych zakładach i by każdy odwołujący fryzjera dla osuszenia twarzy otrzymywał bezwzględnie czystą serwetkę lub ręcznik.

— **Oznaczenie posterunkowych** w Starostwie Grodzkiem. W gmachu Starostwa Grodzkiego przy ul. Żeligowskiego, Starosta Grodzki p. Wacław Iszora, w imieniu p. ministra spraw wewnętrznych, w obecności komendanta PP m. Wilna insp. Jędrzejczyka, oficera policji i szeregowych następujących funkcjonariuszy P.P. m. Wilna: star. prz. odnowiczy, komendanta posterunku rzecznego, Leona Ziemia (za uratowanie w dniu 22-VI 1929 r. tonącej posterunkowej Bolesława Mencha za wyratowanie tonącego w dn. 27. 6. 29 r., tonącej kobiety, posterunkowego Piotra Rynkiewicza za wyratowanie tonącego w dn. 27. 6. 29 r., posterunkowego Antoniego Daleckiego za wyratowanie tonącego w dniu 14. I. 1929 r.

Wręczając odznaczonym medale wraz z dyplomami p. ministra spraw wewnętrznych p. starosta Iszora przemówił w krótkich słowach, dając wyraz przekonaniu, że bohater ska pomoc użyczona ginącym przez policjantów, podkryta była nie tylko nakażem przepisów i obowiązku, lecz ideą miłości bliźniego. Otrzymałe medale będą dla odznaczonych posterunkowych widomym znakiem ich bohaterstwa, dokonania z narażeniem własnego życia, a zarazem bodźcem do dalszej pełnej poświęcenia

## Ostatni dzień procesu b. posłów komunist.

Przewodniczący zamyka przewód. Na audytorjum poruszenie i szmery. Mowa prokuratora Zdanowicza wzbudza zainteresowanie.

Gina, sprzątane, zwaly dowodów rzeczy wycich, maszyny i stopy bibuły. Oskarżeni przegladają nerwowo bruljony, które zawierają notak dla obrony.

O godz. 9.45 przemawia zaczyna prokurator. Dowiadujemy się o obliczu Kompartii, która stosownie do etnograficznych właściwości Rplitej zmienia swe oblicze, a na ziemiach północno-wschodnich między innymi pod postacią BWRKP występuje.

Następuje wyciszenie placówek i subsydjów z za granic kraju otrzymywanych.

Mistrzowski zwrótem swej przemowy zdiera prokurator maskę obudy i hipokryzji z oblicza oskarżonych kończąc zaś swe przemówienie żąda najsurowszego wymiaru kary.

Przemówienie prokuratora wywiera wielkie wrażenie. Następuje przerwa. Po przerwie przemawiają kolejno obrońcy.

Adw. Duracz stara się swą przemową uchwycić zakwalifikowanie przestępstw oskarżonych pod par. 102, dowodząc, iż mowy być nie może w danym wypadku o spisku i nękowaniu przeciw Państwu Polskiemu.

Adw. Honigwill w ładnej formie literackiej mówi o głębi i nieprzejrzystości oskarżeń twierdząc, że chce zerwania pęt niewolniczych z języzny jest poniekąd okolicznościach łagodzących.

Z kolei zabiera głos p. mecenas Neumann. Pod względem formy i retorycznego układu jest ono świetne, nie brak w nim momentów wybitnie dowolnych, które budzą wesołość audytorjum. Adw. Zasztowt-Sukiennicka mówi o ruchu politycznym i niepodległościowym białoruskim na ziemiach naszych. Nawiazując do działalności klubu „wiosła, robotniczego charakteru jako legalny na ziemiach półn.-wschodnich.

Po przerwie obawowej przewodniczący udziela głosu oskarżonym. Przemawiają kolejno b. posłowie.

Ma się wrażenie, iż jest się na mityngu... w Mińsku. Przemawiają tutaj wychwalając był włością i robotników w Sowieciech, gloryfikują komunę obalając tem samem mistyczny gmach zbudowany przez obrońców.

Z powodu bezcelnych przemówień pod adresem Państwa, przewodniczący odbiera im głos.

Następuje odczytanie wyroku znanego już z wczorajszej notatki.

Oskarżeni wznoszą okrzyki „Przec z burzuzjany Polską! „Przec z faszyzmem!” — na widowni poruszenie. Policja zaprowadza nad odpowiadając oskarżonych; oskarżony Wolyniec prowokacyjnie woła: „nie bijcie, nie bijcie!”

O godz. 12-jej w nocy rozprawę zakończono.

pracy dla współobywateli, dla innych zaś po licjantów zachęta do nasładowania.

— **Kalkulacja cen pieczywa.** Organizacja piekarskie złożyły władzom memoriał w sprawie ustalenia zasad kalkulacji cen pieczywa co spowodowało że będą przeprowadzone wypyki próbne dokonane przez wojewódzką komisję do badania maki przy udziale przedstawicieli organizacji piekarskich. Wynik wypyków posłuży do opracowania bardziej racjonalnych zasad kalkulacji cen pieczywa na przyszłość.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Na dzisiejszei Srodzie literackiej**, wybitny gość z Warszawy, świętyni krytyk miu zyczny p. Karol Stroninger wygłosi dysku syjny referat n.t. „Antoni ks. Radziwiłł, pierwszy kompozytor Fausta.” Przy tej okazji poruszył znakomity prelegent zagadnienie styczności muzyki i literatury i mówił będzie o typowych w tej dziedzinie nieporozumieniach. Temat niezwykle ciekawy wzbudził żywe zainteresowanie bywalców Srod.

Początek o 8 wiecz. Wstęp dla członków sympatyków i gości.

— **Z Towarzystwa nowoczesnego wychowania.** We czwartek dn. 15-I b. r. o godz. 7 wiecz. w sali Kuratorium (Wolana 10) odbędzie się zebranie sekcji psychologicznej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczyt na temat „Egocentryzm w myśleniu ludzi dorosłych” wygłosi p. Korniszewski. 2. Dyskusja. Wstęp wolny dla członków i gości.

— **Komitet Organizacyjny Wileńskiego Oddziału Związku Pań Domu urzęda** w niedzielę 18 bm. o godz. 17 w lokalu Związku Literatów (Mury po-Bazylijskiej, Ostrobramska 9) specjalnie na ten cel udekorowane zaproszenie Dyr. Krausęgo, publiczne zebranie poświęcone dla szerszej publiczności, po którym nastąpi posiedzenie organizacyjne wszystkich pań i młodzieży żeńskiej pragnących przystąpić do Związku.

Zaigai zebranie w imieniu Komitetu Organizacyjnego dr. Janina Rostkowska, pozem prof. Ferdynand Ruszczyk będzie mówił o „Pięknie Wilna i Ziemi Wileńskiej”. Następnie p. Aleksandrowiczowa (ciotka Albina) wypowie „Kilka ciekawych słów do kobiet”, a p. Irena Łubiakowska wygłosi pogadankę p.t. „Cele i korzyści płynące ze Związku Pań Domu”.

Na atrakcję zebrania złożyą się: 1. pokazy mód firmy p. Dutkiewiczowej (suknie wyciżowe i robocze na żywych modelach członkiń organizacji), 2. pokazy sukien ludzowych wileńskich z Bazaru Ludowego, 3. pokazy uciezań pań wykonane przez firmę Mural oraz 4. „Uwagi karnawałowe”, które wypowie p. Antoni Bohdziewicz.

Na zakończenie wybory zarządu i sprawy organizacyjne. Wstęp dla pań bezpłatny, dla panów 50 groszy.

Wobec tego, że przemówienia transmitowane będą przez radio, zebranie rozpocznie się zV punktualnością niezawodną.

**MIKOŁAJ DEMBICKI**  
SĘDZIA SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE  
zmarł dnia 12 stycznia 1931 r.  
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Brzóska 7, do Kościoła Bernardyńskiego odbyła się dnia 13 stycznia r. b. o godz. 6 wiecz., a nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 14 stycznia o godz. 8 m. 30 zrana, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Bernardyński, o czym zawiadamia

**ZRZESZENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE**

## Zamach na komendanta policji w Turgielach

Wczoraj w dzień na posterunku policji w Turgielach zgłosił się, jak się potem okazało, Jan Krzemień z Rudomina, który zażądał widzenia się z komendantem posterunku prod. Czyżykowskim.

W chwili, gdy przod. Czyżykowski wszedł do poczekalni, Krzemień wy dobył rewolwer i wycelował w policjanta. Szczęściem rewolwer nie wy palił, zamachowca momentalnie rozbrojono. Przyczyny usiłowania zabójstwa nie są dostatecznie wyjaśnione.

## Wymordowanie całej rodziny pod Stołpcami

Nocy wczorajszej koło Stołpców we wsi Zajaków zamordowano handlarza Izauka Miłera, jego żonę, córkę l. 23 i syna l. 12. Miłler miał sklep spożywczy we wsi, jak również handlował bydłem.

Mordu dokonano siekierą w mieszkaniu podczas, gdy rodzina była pogrążona we śnie. Ślady, ujawnione na miejscu przestępstwa, doprowadziły do ujęcia sprawcy, którym okazał się dezertler 15 p. piechoty w Dęblinie, Leon Makarewicz.

Morderca zgodnie z obowiązującą procedurą będzie stawiony przed Sąd Dorazny i grozi mu kara śmierci.

## Narady komunistów PRZERWANE PRZEZ POLICJĘ

W pobliżu Wilejki zlikwidowano masówkę komunistyczną, zwołaną do konspiracyjnego lokalu.

W chwili wkraczania policji przemawiał przybyły z Mińska instruktor J. Goldman, który widząc, że wpadł w matnię, usiłował otruć się.

## Odezwa Komitetu Zjazdu bibliofilów w Wilnie w sprawie wydawnictw

W maju (w dniach 25 — 26) r. b. odbędzie się w Wilnie ogólnopolski III Zjazd Bibliotekarzy i V Zjazd Bibliofilów. Zjazdy dotychczasowe odbyły się w Krakowie, w Warszawie, Lwowie i Poznaniu i skupiały każdym razem około 500 uczestników.

Organizacje bibliotekarzy i bibliofilów obejmują dzisiaj całe szeregi pracowników i miłośników książki i docierają do najodleglejszych zakątków Polski. Doroczne zjazdy w wyżej wymienionych miastach były wspaniałym pokazem intensywnych prac naukowych i wydawniczych. Ruch zaś bibliofilski, skupiający w szeregu swych wydawców, księgarzy i drukarzy przyczynił się do uświetnienia zjazdu przez obdarzenie uczestników darami, złożonymi z pięknych wydawnictw wileńskich.

Komitet organizacyjny nie wątpi ani chwili, że Wilno mające dostojną tradycję w dziedzinie książki, wystąpi na zjeździe okazale.

To też, aby wydatnie w sposób jaknajlepszy walory naszego ogniska kultury polskiej na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, potrzeba aby P. T. wydawcy, księgarze i drukarze przyczynili się do uświetnienia zjazdu przez obdarzenie uczestników darami, złożonymi z pięknych wydawnictw wileńskich.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z ciężkich warunków gospodarczych, w jakich znajduje się Wilno wraz z całą Polską, niemniej uważamy za niezbędne prosić o uczynienie maksymalnego wysiłku w tym kierunku. Chodzi tu bowiem o sprawy wyżejszego porządku, gdzie ofiarność najdalej idąca jest wprost wskazaną. Trzeba bowiem mocno zadokumentować, iż dzielnicą naszą w dorobku ogólnopolskim jest jednostką żywą, a więc czynną, że nietylko polityczną, lecz i umysłowo stanowimy integralną część naszej Wielkiej Ojczyzny.

Laskawe zgłoszenia gotowości, bądź ciarowania uczestnikom naszego zjazdu, prosimy przesyłać do wydawnictwa „Związek Bibliofilów” w Wilnie, ul. Uniwersyteckiej 5, tel. 5—69.

— **Z Instytutu Europy Wschodniej.** We czwartek, dn. 15 b. m. o godz. 6 — 8 po poł. w lokalu Wyższej Szkoły Instytutu, zna komity publicysta i uczoney p. Władysław Studnicki wygłosi pierwszą część swego wykładu p. t. „Rosja Sowiecka w polityce światowej”.

### SĄDOWA

— **Zwinięcie Sądu w N.-Święcianach** z dnim 15 b. m. zostanie zniesiony Sąd Powiatowy w Nowo-Swięcianach obejmujący Miasto-Nowo-Swieciany, oraz gminy: Daugieliszki, Dukuszy, Kołtyniany i Podbrodzie, które włącza się do okręgu sądu powiatowego w Święcianach.

### POCZTOWA

— **Nowy zbiór przepisów pocztowo-telegraficznych.** Dowiadujemy się, że p. minister Poczt i Telegrafów zarządził wydać „Zbiór urzędowych przepisów służbowych pocztowo-telegraficznych. Jest to wydawnictwo podjęte przez Komitet Kodyfikacyjny pod przewodnictwem p. ministra P. i T. mające na celu zebranie w jednolity całość przepisów pocztowo-telegraficznych.

Wydawnictwo Komitetu podzielone na 10 udziałów obejmuje całokształt przepisów z dziedziny pocztowej i jest wyczerpującym źródłem informacji dla tych wszystkich, których sprawy codzienne wchodzi w zakres prac pocztowych. Książka ta będzie niebawem rozpowszechnioną i w czasie najbliższym znajdzie się na rynku księgarskim.

### SPORTOWA

— **Nowy zarząd sekcji Narciarskiej** W. K. S. „Pogoń”. W dniu 18. 12. 1930 r. zostały dokonane w/bory nowego zarządu Sekcji Narciarskiej WKS „Pogoń” w następującym składzie:

Prezes — p. mjr. Wawrouch Rudolf, wiceprezes — p. mjr. dypl. Drotlew Józef, skarbnik — p. Łukaszynski Feliks, sekretarz — p. st. sierżant Drenowski Bolesław, gospodarz — p. kpt. Gorecki Tadeusz.

Sekcja czynna jest w siedzibie DO War. Wilno — Plac Jezuitów nr. 3.

### TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś dziełami wojak Szwajk.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Dziś po czechach zniżonych „Rewja karnawałowa”.

— **CO GRAJĄ W KINACH?**  
Hollywood — Listy nieznanego.  
Kino Miejskie — Złoto w pustyni.  
Heljos — Porucznik Armand.  
Lux — Statek komendantów.  
Casino — Rozkosz niebezpieczeństwa.  
Światowid — Pat i Patachon i Zaczarowany dywan.  
Pan — Krystyna.  
Stylowy — Cudzą naręczona.  
Wanda — Bicz Boży.

(dalszy ciąg kroniki na stronie 4-jej)

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

Praca dla pracowników umysłowych. Jak nas informują, z powodu przewidywanych prac statystycznych jak i zasięgnięcia opinii o planach podatkowych komunalnych, wydział opieki społecznej ma w formie doradczego zasięgu zaangażować pewną ilość zarejestrowanych bezrobotnych z grona pracowników umysłowych.

Praca ta ma być jednak przewidziana na okres parotygodniowy i traktowana będzie jak już wspomniano w formie zasięgu.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Wypadki w ciągu doby. Od 12 do 13 bm. zanotowano wypadków — 31, w tem kradzieży 6, oplistwa 1, przekroczeń administracyjnych 12.

Niepowlonany inkasent Panes Isja, Kalwaryjska 11, zameldował policji, że Kahan Rubin, bez stałego miejsca zamieszkania dopuścił się na jego szkodę oszustwa w sumie około 2000 zł. polegające na nieprawym inkasowaniu pieniędzy z weksli. Kahana zatrzymano.

Kradzież. Ożek Sorze Sniogowa nr. 2 skradziono deski wartości 480 zł. z niezamkniętego składu przy ul. Piłsudskiego nr. 44-a.

Sznajderowej Sorze, Kijowska nr. 2 skradziono z jej mieszkania garderobę damską wartości 300 zł.

Wróblewska Marja, Trwała 25 skradła z szkodę Kodratowicza Ignacego, Trwała 25 garderobę męską oraz gotówkę. Poszkodowany oblicza straty na 500 zł. Wróblewska zbiegła w niewiadomym kierunku.

Mackiewiczówna Weronika Zawłana nr. 4 zameldowała policji o kradzieży 158 zł. gotówki. Dochodzeniem ustalono, że kradzież dokonał Frolewicz Stanisława, bez stałego miejsca zamieszkania. Frolewicz zbiegł.

Falszywy bilon. Dąbrowska Wiktoria, Dominikańska 16 usiłowała pociąć w obieg fałszywą monetę 20-groszową przy kupnie gazet w kiosku przy ul. Dominikańskiej.

Zamach samobójczy bezdomnej. Szydłowska Anna, bez stałego miejsca zamieszkania, na ul. Bernardyńskiej, koło domu nr. 8 w celu pobawienia się życia wypila esencji octowej. Pogotowie Ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie niezagrażającym życiu do szpitala Sawicza.

Kradzież konia. Borek Janowi, zam. w zaś. Podubie, gm. kieleckiej, pow. święciańskiego skradziono na rynku Kalwaryjskim konia (klacz maści karej na tibia biała gwiazdka, tylna prawa pędzina biała, dobrze odżywiany) wartości 250 zł.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób śp. Leona Sobotkowskiego składa na biednych 10 zł. Helena Łopuszańska.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 13 stycznia 1931 roku. WARTY I DEWIZY: Dolar 8.90,1/2 — 8.92,1/2 — 8.88,1/2. Belgia 124.42 — 124.73 — 124.11. Holandia 359.15 — 360.05 — 358.25. Londyn 43.32 — 43.21. Nowy York 8.915 — 8.935 — 8.895. Nowy York kabel 8.924 — 8.944 — 8.904. Oslo 238.55 — 239.15 — 237.95. Paryż 35 — 35.09 — 34.91. Praga 26.43 — 26.49 — 26.37. Stokholm 238.88 — 239.40 — 238.20. Szwajcaria 172.83 — 173.26 — 172.40. Berlin w obr. pryw. 212.16.

PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka bud. 50. Premj. dol. 46.30 — 47 — 46.75. 5 proc. kol. 48 — 47.50. 7 proc. stabiliz. 78.80. 8 proc. L. Z. B. C. K. 1. B. R., obligacje B.G.K. 94. Te same 7 proc. 83.25. Oblig. bud. B.G.K. 93. 4 proc. ziemskie 41. 43 proc. ziemskie 51.75 — 51.50. 8 proc. ziemskie dol. 89. 5 proc. warsz. 72.25 — 71.50. 8 proc. Czesłochowy 62.50. 8 proc. Kalsza 62. 8 proc. Łódź 68. 8 proc. Piotrkowa 62.50. 6 proc. oblig. m. Warszawy VII i IX em. 50.

AKCJE:

B. Polski 155.50 — 155. B. Zachodni 70. Sole Pot. 80. Norblin 30.

RADJO WILEŃSKIE

ŚRODA, DNIA 14 STYCZNIA, 1931 R.

11.58: Czas. 12.05 — 12.50: Koncert solistów (płyty) 1) Händel — Passaglia (Anna Linda — klawec.) 2) Bach — Arja na strunie. G. (Wjoloncz. G. Grepaux) 3) Mozart — Wariacje (Ada Bari) 4) Gluck — Melodia (skrz. Eli Davam) 5) Beethoven — Adagio sostenuto z sonaty cis — moll (Paderewski) 6) Mendelssohn — Pieśń bez słów (Wjoloncz. G. Cassado) 7) Schubert — Trio b-dur op. 29 cz. I, II i III (Cortot, Thibaud i Casals).

13.10: Kom. meteor. 15.50 — 16.10: Radiokronika z Warszawy. 16.10 — 16.15: Progr. dzienny. 16.15 — 16.45: Audycja dla dzieci z Warszawy.

16.45 — 17.15: Koncert dla młodzieży (płyty) 1) Pieśni szkockie. 2) Pieśni irlandzkie. 3) Krogulski — Hej Bracia, czy wy śpicie (śpiew — Bregy) 4) Chopin — Walec-s-dur op. 18. (fort. — W. Backhaus) 5) Niewiadamski — Otwórz, Janku, (śpiew — Ada Sari) 6) Rożnowski — Hanezka (półka) 7) Kaczyński — Z pod Dobrzyńnią — kujawki.

17.15 — 17.40: „Jak odżywiać niemowlęta“ odczyt ze Lwowa — wygl. prof. Fr. Groer. 17.45 — 18.00: Koncert z Warszawy. 18.45 — 19.15: Chwilka strzelecka. 19.00 — 19.15: Kwadrans akad. 19.15 — 19.30: Program na czwartek i tożm.

19.30 — 19.40: Rezerwa. 19.40 — 19.55: Pras. dzien. radiowy z Warszawy. 20.00 — 20.15: Występ Wandy Siemasz. kowej. 20.15 — 20.30: „Mieczysław Sołtyś“ odczyt z Warsz. — wyglosi Seweryn Barbag. 20.30 : Tr. ze Lwowa. Oratorjum „Ver Baerum“.

22.00: „Walka o nowego człowieka“ — feljton z Warszawy — wyglosi Z. Debicki. 22.15 — 22.35: Koncert solistów (płyty) 1) Albeniz — Navarra (fort. — A. Rubinstein) 2) Ardit — „Mów“ — walc (Ameli ta Galli — Curci) 3) Massenet — Duet z op. „Don Kiszot“ (Szalopin i O. Klejn) 4) Puccini — Arja z op. „Cyganka“ (J. Kiepara).

22.50 — 24.00: Kom. i muzyka taneczna z Warsz. CZWARTEK, DNIA 15 STYCZNIA 1931 R.

11.58: Czas. 12.55 — 14.00: Koncert szkolny z Filharmonii warsz.

14.30 — 14.55: Kącik dla pań z Warsz. 15.50 — 16.10: „Kapiczka ślaska“ — odczyt z Katowic, wygl. J. Langman. 16.10 — 16.15: Progr. dzienny. 16.15 — 17.00: „Z nabubiejszych płyt“ (płyty) 1) Chopin — Ballada — g-moll (R. Casados) 2) Czajkowski — Arja z op. „Eugeniusz Oniegin“ (D. Smirnow) 3) Puccini — Arja z op. „M-me Butterfly“ (R. Pampanini) 4) Chopin — Etiuda E-dur (I. Paderewski) 5) Bizet — Arja z op. „Pola wiceści perel“ (M. Salecki) 6) Strauss — Nad modrym Dunajem — walc. 7) Wagner — „Smierć Izoldy“ 8) Rimskij — Korsakow — Arja z op. „Sadko“ (D. Smirnow) 9) Moniuszko — Prząszczyca (Ada Sari) 10) Osmański — Biały Mazur.

17.00 — 17.15: Audycja dla młodzieży: „Z legend dawnego Egiptu“ — nowela Bolesława Prusa, zradiofonizowana i wyreżyżowana przez Halinę Hohendingerównę. Tr. na całą Polskę.

17.15 — 17.40: „Warszawa w latach 1840 — 42, jako tło pierwszych wystąpień Norwida“ — odczyt wygl. dr. Stanisław Cywiński, doc. USB w Wilnie. Tr. na całą Polskę.

17.45 — 18.45: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Maksymilian Orłowski (ksylof.), orkiestra solonowa pod dyr. Michała Szabszaję i Tadeusz Pasternikowski (akompaniament) Tr. na całą Polskę. Program: 1) Sousa — King — Cotton marsz. Lehar — walc z op. „Wesoła wdówka“ (F. 2) Tell — Krzyżer — Fantazja z op. „Wilhelm Tell“ (ksylof.) 3) Grieg. — „Ja kocham cię“ i „Taniec norweski“ Rubinstein — Taniec z podchodnikami z op. „Ferrerasts“ 4) Dittlich — Galop „Jongleur“ Dittlich — Mazurek „Konwalia“ Peters — Galop „Cyryk Renna“ (ksylofon) 5) Rien — Gondoliera. Kalman — Wiązanka z op-ki „Marica“ (ork.).

18.45 — 19.00 Feljton wesoly w wyk. Karola Wyrwacza Wichrowskiego, art. dram. teatrów miejskich. 19.00 — 19.20: Skrzyńka pocztowa nr. Warszawy.

Kradzione nie tuczy

Zdarzają się jeszcze, niestety! Hamleci radiowi, którzy trawstają słowa duńskiego kłecia: „Być, albo nie być?“ głęboko i najzupełniej zbytnie — zastanawiają się nad tem, czy „placić, albo nie placić?“. Cudowna bezdrutowość radia doprowadza ich do fałszywych, a nawet nieuczynnych moralnych wniosków, że ponieważ dostępu do radia nie bronią, ani parkany, ani druty kolczaste, ponieważ nie dochodzi ono do naszych słuchawek i głośników za pośrednictwem drutów, lub rur, wolno nam zatem ze spokojnym sumieniem korzystać z dobrodziejstw radiofonii, nie przyjmując żadnego udziału w jej koniecznych inwestycjach i wydatkach bieżących.

Ponieważ, jak mówi przysłowie: „wszędzie dobrze, gdzie nas niema“ — zobaczmy, jak przedstawia się ta sprawa w innych państwach. Więcej przedewszystkiem słów kilka w sprawie radia bezpłatnego. Radio takie rzeczywiście istnieje w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, oraz — z krajów europejskich — w jednej Francji. Rzecz prosta, że i w tych krajach „z pustego sa Salomon nie naleje!“. Wydatki inwestycyjne, koszty urządzeń rozgłośni, oraz codzienne stałe wydatki techniczne, programowe i biurowe, ktoś musi przecież pokrywać. Tym „kiosiem“ są w Ameryce i we Francji wielkie koncerny przemysłowe, lub potężne biura reklamowe, które bądź zakładają własne stacje nadawcze, bądź też zakupują całe godziny programowe w już istniejących stacjach radiowych. Wynikiem tego jest niemal zupełnie odrozdzenie radia tych krajów od wszelkiej idei artystycznej i społecznej i zdanie go na łaskę i niechęć merkantylizmu. Celem, ośrodkim uwagi i działalności radia, staje się w tym wypadku — płatna reklama. Muzyka, odczyt, słuchowisko są w tym wypadku jedynym uzupełnieniem, tem dla reklam, która i tutaj, podobnie jak w dziennikach, tem droższej się oplaca, im bardziej jest ona, jak się to mówi „w tekście“. Tutaj, też, a nie gdzie indziej, jest źródło przewrotności, — su, który opowiadał radiofonję francuską, stojącą dziś jakościewo na ostatnim miejscu wielkiej rodziny radiofonijowej. Obok tych względów widać należy również pod uwagę, że gdyby nawet radiofonia polska zechciała oprzeć swą egzystencję wyłącznie na dochodach reklamowych, to wobec niskiego stonkowno uprzemysłowienia kraju, oraz wielokrotnie niższych stawek ogłoszeniowych, osiągnęłaby z nich sumy absolutnie niewspółmierne z koniecznościami nawet najtańszej radiofonji o najoszczędniejszym programie. Najlepszym dowodem, że system „bezpłatnego“ radia nie daje właściwych wyników, jest fakt, że jedyną w Europie bezpłatną radiofonią francuską zmierną obecnie wielkimi krokami w kierunku zupełnej reorganizacji swych podstaw finansowych, zamierzając oprzeć je, podobnie, jak reszta krajów w Europie, na stałych abonatach.

Drugim zagadnieniem, które często zaprzata uwagę nowego abonenta, jest zagadnienie wysokości opłat radiowych. Zobaczymy jak zostało ono rozwiązane w innych krajach europejskich. W Niemczech miesięczny abonament radiowy wynosi 2 złote marki — 4 złote 25 gr.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyrektor progr. R. W. 19.20 — 19.30 Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.30 — 19.40 Progr. na piątek i rozm. 20.00 — 20.15 Ciotka Albinowa mówi. 20.15 — 19.55 Progr. na piątek i rozm. 20.15 — 20.25 „Trzy lata radia wileńskiego“ — felj. wygl. dyrektor progr. R.W. Witold Hulewicz. Tr. na całą Polskę. 20.25 — 20.35 Przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego. Tr. na całą Polskę. 20.35 — 20.55 „Kawiarnia wileńska“ z cyklu „Reportaż prowincjonalny“ — prowadzi Antoni Bohdziewicz. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 21.15 Recital prof. Hermana Solomonowa (skrzypce) przy fortepianie Eugenia Solomonowa. Tr. na całą Polskę. 21.15 — 22.15 Aud. literacka: „Ballady na“ tragedia Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja Grzegorza Kowarskiego. W roli tytułowej znakomita artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opr. prof. Michała Józefowicza. Wykonawcy — artyści dramatyczny i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Transmisja na całą Polskę. 22.15 Koncert z Warsz. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

140. — listy